

Ks. PROF. EUGENIUSZ DĄBROWSKI

Doktor Nauk Biblijnych

# NOWY PSALTERZ W OGNIU DYSKUSJI



KRAKÓW 2017

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# NOWY PSAŁTERZ W OGNIU DYSKUSJI

KS. PROF. EUGENIUSZ DĄBROWSKI

Doktor Nauk Biblijnych

---

1. Upłynęło siedem lat od chwili wydania w Rzymie przez Papieski Instytut Biblijny nowego przekładu Psalterza łacińskiego wraz z *motu proprio* "In cotidianis precibus" Piusa XII (1945 r.) (1). Jak można było przewidywać, wydanie to wywołało nie tylko wielkie zainteresowanie, ale i ciekawą dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele różnych gałęzi nauki katolickiej (2). Śmiała decyzja Ojca świętego zbyt głęboko sięgała w życie kościelne, aby nie wywołać odzewu świadczącego o pełnym zrozumieniu przedsięwziętej reformy i jej znaczenia dla przyszłych pokoleń w Kościele. Ilość publikacji krytycznych, ostrych polemik czy też ocen entuzjastycznych jest już tak znaczna, że pozwala zorientować się w zasadniczych kierunkach opinii dotyczącej nowego przekładu. Niektóre z nich są tak znamienne, że rektor Instytutu Biblijnego A. Bea uważał za stosowne odpowiedzieć na nie w specjalnej książce pt. "Il nuovo Salterio Latino. Chiarimenti sull'origine e lo spirito della traduzione" (Roma, 1946).

Dotychczasowe głosy krytyki w najogólniejszym zarysie sprowadzić by można do trzech typów zasadniczych.

a. Oceny entuzjastyczne, według których nowy przekład Psalterza jest pod każdym względem zdarzeniem doniosłym. Pod każdym względem, tzn. nie tylko co do oparcia się na tekście oryginalnym jako jedynie miarodajnym, ale i co do konkretnej formy, w jakiej Psalterz ten wydano. Zwolennicy takiego poglądu (a ilość ich nie jest bynajmniej znikoma) o nowym przekładzie Psalterza piszą w sposób pełen zachwytu. Do tych należą: G. Lambert (3), P. de Ambroggi (4), F. Salvoni (5), G. M. Perrella (6), G. L. Smith (7) i in.

b. Ostre polemiki, w niedwuznaczny wcale sposób zwalczające nowy przekład, niekiedy z powodów zasługujących na uwagę. To nieprzejednane stanowisko pewnych autorów byłoby jeszcze zrozumiałe, gdyby chodziło o błędy czy niedoskonałości przekładu, o zasady krytyczne, np. o porównanie Septuaginty z tekstem hebrajskim i wysnuwane z tego wnioski. Jest natomiast dziwne, skoro chodzi o sam fakt nowego przekładu z języka hebrajskiego na

niekorzyść Wulgaty. Jest bowiem rzeczą ogólnie wiadomą, że fakt ten zdecydowany został przez Ojca świętego, a nie jest wynikiem jakiejś prywatnej inicjatywy. Toteż gdy znane pismo liturgiczne "La Maison-Dieu" aż w ośmiu artykułach napisanych przez wybitnych specjalistów zajęło się nowym przekładem, to chociaż znajdujemy tam bardzo wiele uwag słusznych, nie możemy podzielać cichego żalu, że jednak nie ograniczono się jedynie do poprawienia tekstu Wulgaty (8).

c. Głosy krytyczne, witające w fakcie nowego przekładu realizację próśb zanoszonych do Stolicy Apostolskiej i życzeń szerokiego ogółu. Okoliczność, że przekładu dokonano wprost z języka hebrajskiego, jest dla wielu autorów zupełnie zrozumiała, świadcząca o postępie biblistyki i konieczności oparcia się w tego rodzaju reformie na pierwotnym tekście Pisma świętego. Uznając jednak zasadę i witając nowy przekład z zadowoleniem, wysuwają oni konkretne zarzuty przeciw wydaniu Psalterza przez Instytut Biblijny. Dotyczą one bądź to zasad krytyki tekstu, bądź też (na co godzi się zdecydowana większość dotychczasowych głosów krytycznych) języka łacińskiego, w tej jego konkretnej formie, jaką nadano nowemu przekładowi. Trzeba przyznać, że przynajmniej niektóre z tych zarzutów są zbyt poważne, aby można było nie liczyć się z nimi wcale. Dlatego wolno się spodziewać, że w następnych wydaniach Psalterza zostaną one uwzględnione w sposób uchylający dalsze polemiki. Do liczby tych autorów należą: J. Coppens (9), V. Jacques (10), L. de Witte (11), A. M. Dubarle (12) i in.

2. Polemiki toczące się wokół nowego przekładu Psalterza są wyrazem nie tylko zainteresowania, ale i głębokiej troski egzegetów, teologów czy liturgistów o to, co przecież w znaczeniu specyficznym nazwać można "modlitwą Kościoła". Dla nikogo nie może być rzeczą obojętną, w jaki sposób Psalmy zostały przetłumaczone, czy oddają wiernie myśl oryginału i czy znacznie odbiegają od tego, do czego przywykł Kościół łaciński przez tyle stuleci swego istnienia. I tu dotykamy sprawy najważniejszej. Prawie przez osiemnaście wieków Kościół łaciński posługiwał się przekładem Psalterza dokonany na przełomie II i III wieku w Rzymie lub najbliższej jego okolicy. Przekład ten zastał św. Hieronim w powszechnym użyciu i uszanowawszy tradycję, dokonał w nim nieznacznych tylko poprawek w oparciu o tekst grecki (13). Z czasem nazwano go "Psalterium Gallicanum" i nawet włączono do Wulgaty na niekorzyść innego tłumaczenia św. Hieronima dokonanego wprost z języka hebrajskiego: *iuxta Hebraeos*.

Jest rzeczą jasną, że tylko względy specjalne mogły wpłynąć na taką decyzję, tym bardziej, że tłumaczenie z hebrajskiego uznane było zgodnie za znacznie lepsze od "Psałterza Gallikańskiego" czy też od innej jeszcze pracy św. Hieronima zwanej "Psalterium Romanum". Nie będziemy chyba dalecy od prawdy przypuszczając, że już wówczas starożytność tłumaczenia i jego powszechne przyjęcie nie miało wpłynąć na decyzję włączenia go do Wulgaty dla dalszego w Kościele użytku. Jest to tym dziwniejsze, że zdawano sobie sprawę z licznych jego braków w porównaniu z tekstem hebrajskim, którym starano się zaradzić przez dłuższe komentarze, obliczone na wyjaśnienie miejsc trudniejszych lub zgoła niezrozumiałych. Św. Robert Bellarmin z naciskiem podkreślał, że *liber Psalmorum, quem ecclesiastici omnes quotidie legunt et pauci admodum intelligunt... Tanta est Psalmorum obscuritas ut nullus labor in iis explanandis supervacaneus videri possit* (14). A zdanie jego nie było bynajmniej odosobnione. Toteż od czasu do czasu dawały się słyszeć głosy domagające się reformy na tym polu. Głosy te potęgowały się w miarę postępu nauk biblijnych i bliższego zapoznania się z tekstem hebrajskim.

Od lat dwudziestu pięciu egzegeci katoliccy różnych kierunków dawali coraz częściej wyraz nadziei, że kwestia "nowego Psałterza" stanie się wreszcie aktualną. Formułowano przy tym postulaty, rzucono sugestie, wyrażano życzenia. Niektórzy proponowali zastąpienie po prostu Psałterza Gallikańskiego tłumaczeniem św. Hieronima *iuxta Hebraeos*. Zdecydowana jednak większość oświadczyła się za poprawieniem tekstu Psałterza Gallikańskiego w oparciu o tekst hebrajski, z zachowaniem jednak terminologii ogólnie w Kościele przyjętej i tradycją uświęconej (15). I jeżeli nawet niektórzy wspominali o możliwości całkowicie nowego przekładu, czynili to w sposób oględny, w jaki mówi się o czymś odległym i niełatwo osiągalnym. Tak np. J. Calès, zdecydowany zwolennik nowego przekładu, pisał w r. 1936: "Przewidujemy jednak, że zadanie to nie jest tak łatwe, jak wielu sobie wyobraża. Ileż to trudności z zakresu krytyki tekstualnej trzeba by rozwiązać, i to często zahaczając o ważne i delikatne odcienie doktrynalne" (16). Toczące się w tej sprawie dyskusje i przewidywania nieoczekiwanie przerwane zostały przez Ojca świętego Piusa XII, który w styczniu 1940 roku polecił profesorom Papieskiego Instytutu Biblijnego przygotować "nowy przekład" Psałterza. Żmudna praca trwała ponad pięć lat i wydany w marcu 1945 r. "Liber Psalmorum" jest jej owocem.

3. Cechą najbardziej znamioną nowego przekładu jest bezpośrednio oparcie się na języku hebrajskim. W dotychczasowym stanie rzeczy jest to nowość niezwykła, bo Psałterz Gallikański opierał się na greckim tekście

Septuaginty, dziedzicząc jej rysy dodatnie i ujemne. Rzecz zrozumiała, że fakt odwołania się do języka oryginalnego musi być przez wszystkich egzegetów przyjęty z najwyższym uznaniem. Rozwój nauk biblijnych uzależniony jest w ostatecznym ogniwie od znajomości języków biblijnych, a pewne fałszywe poglądy co do znaczenia Wulgaty łacińskiej rozwój ten w niemałym stopniu kępowały. Sytuacja zresztą w egzegezyce katolickiej dojrzała na tyle, że można było pokusić się o rozwiązanie pewnych kwestii zasadniczych. Pod tym względem w encyklice "Divino afflante Spiritu" znajdują się wskazania wykluczające wszelkie wątpliwości. Encyklika zdecydowanie uznaje prymat tekstu pierwotnego wobec wszystkich przekładów, choćby najdawniejszych (17). Wskazania te idą zresztą po linii, po której od dawna kroczy rozwój biblistyki w Kościele katolickim, chociaż przyznać trzeba, że dotychczas zaznaczał się on w dziedzinie teoretycznej. Z nowym natomiast przekładem Psalterza, opatrzonym *motu proprio* "In cotidianis precibus", zezwalającym na prywatne i publiczne odmawianie psalmów w nowej szacie, wkraczamy już na teren praktyki. Stąd to niezwykle poruszenie, zwłaszcza wśród liturgistów, któremu tak znamienity wyraz dało pismo "La Maison-Dieu", zajmując stanowisko zasadniczo nieprzychylnie dla nowego przekładu.

Nie trzeba wszakże zapominać, że o "nowym przekładzie" zdecydował sam Ojciec święty. I nie bez racji A. Bea, może najbardziej za nowy przekład odpowiedzialny, powołuje się na wyraźny rozkaz papieża (18). Pius XII zresztą, jak gdyby przewidując pewne trudności, pisał w *motu proprio*: "Dlatego, jakkolwiek wcale nie lekceważymy trudności przedsięwzięcia i dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ścisły związek zachodzi między tzw. Wulgatą a pismami Ojców świętych i komentarzami Doktorów, jak również, że przez wielowiekowe używanie Wulgata zdobyła najwyższą pochwałę w Kościele, to jednak postanowiliśmy zadośćuczynić tym zbożnym życzeniom. Poleciliśmy zatem przygotować nowy przekład łaciński" (19).

Jeśli tedy dawniej istniały różne możliwości rozwiązania kwestii "nowego Psalterza" i nie brakło takich, którzy np. czekali na krytyczne wydanie przez OO. Benedyktynów (komisja do poprawienia tekstu Wulgaty) Hieronimowego Psalterza *iuxta Hebraeos*, spodziewając się, że stanie się on Psalterzem urzędowym (20), – to dzisiaj kwestia jest przesądzona. I dodać trzeba, że decyzja Ojca świętego rozpatrywana z biblijnego punktu widzenia spotkać się musi z wdzięcznością wszystkich, którzy pojmują znaczenie tekstów natchnionych w ich pierwotnej szacie językowej.

4. Odwołanie się do tekstu hebrajskiego było tym bardziej konieczne, że Psalterz Gallikański zawierał wiele błędów, które z czasem przeniknęły do literatury homiletycznej i ascetycznej, tworząc grupę tzw. *contresens bibliques*. G. Ricciotti w swej ciekawej książce "Bibbia e non Bibbia" (Brescia <sup>3</sup>, 1943) omówił 27 tekstów z Psalterza Gallikańskiego, zniekształcających myśl autora natchnionego (10, 7; 13, 1; 17, 26-27; 18,5-22,5 itd.). Oczywiście, że profesorowie Instytutu Biblijnego znajdowali się dzisiaj w innej sytuacji niż swego czasu św. Hieronim. Badania nad krytyką tekstu rozwinęły się do tego stopnia, że ustalenie tekstu hebrajskiego w jego formie możliwie najstarszej nie przedstawia większych trudności. Zwrócił na to uwagę Pius XII w encyklice "Divino afflante Spiritu" (21). Nie znaczy to, aby w kwestii Psalterza można było się ograniczyć do wzięcia za podstawę znanego wydania Kittel-Kahle, nie wchodząc w motywy ustalonego przez nich tekstu (22). W nowym przekładzie Psalterza, jak się spodziewać należało, w wielu wątpliwych wypadkach odwoływano się zwłaszcza do Septuaginty, co pozwoliło sięgnąć do tradycji sprzed II wieku przed Chrystusem, podczas gdy obecny tekst hebrajski w swej konkretnej formie został ustalony około VII wieku po Chr. S. Garofalo wskazał kilkadziesiąt tekstów w nowym przekładzie, opartych wyłącznie na Septuagincie, wbrew późniejszej już tradycji tekstu masoreckiego (23). Wszystko to świadczy, że "komisja pięciu" Instytutu Biblijnego w nowy przekład włożyła całą swoją wiedzę i bogate doświadczenie. Praca ich budzi tym większe zaufanie, że w skład jej wchodził znani i wybitni specjaliści właśnie na terenie krytyki tekstu: A. Merk, znany ze swego wydania greckiego Nowego Testamentu (24), F. Zorell, który już dawniej tłumaczył psalmy z hebrajskiego na język łaciński (25), oraz A. Vaccari, niestrudzony badacz Starego Testamentu i tłumacz psalmów z języka hebrajskiego na język włoski (26). Vaccari, jak wnioskować można porównując tekst włoski z nowym łacińskim przekładem, wydatnie się przyczynił do krytycznego ustalenia tekstu.

Powyższe rozważania mają charakter wyłącznie teoretyczny, o tyle że nikt z krytyków nowego przekładu nie kwestionował kompetencji profesorów Instytutu Biblijnego. Przeciwnie, zgodnie podkreślano, że Instytut jest jedynym ośrodkiem, który mógł misję papieską wykonać w sposób odpowiadający dzisiejszym wymaganiom nauki. Zarzuty wysunięte przeciw nowemu przekładowi dotyczą nie tekstu hebrajskiego, ale są zgoła innej natury. Przynajmniej w ogólnym zarysie należy zarzuty te omówić i krytycznie oświetlić.

5. Wszyscy dotychczasowi krytycy nowego przekładu zgodni są w tym, że Psalterz Gallikański ze względu na różnice z oryginałem hebrajskim należało poprawić. Znaczna większość pojmuję, że osobista decyzja Ojca świętego wpłynęła na takie a nie inne rozwiązanie tej sprawy. Ale też bardzo wielu występuje zdecydowanie przeciw sposobowi, w jaki dokonano nowego przekładu. Dotyczy to głównie tej formy języka łacińskiego, którą tłumacze przyjęli jako najbardziej odpowiadającą potrzebom Kościoła. Nie jest to język, do któregośmy przywykli w długim rozwoju biblijnych czy pozabiblijnych, ale kościelnych pojęć łacińskich. Sami tłumacze określili go jako *melioris aetatis latinitas*, wyjaśniając, że młodzież uczy się w szkołach języka łacińskiego na tekstach autorów od I w. przed Chr. do III w. po Chr. i "dlatego przekład łaciński psalmów, który z zachowaniem wyrażen specyficznie chrześcijańskich będzie nawiązaniem raczej do słownictwa, do gramatyki i do stylu tego okresu języka łacińskiego, jest bez wątpienia gwarancją, że będzie zrozumiała i należycie oceniona, bardziej niż przekład zawierający wiele elementów języka łacińskiego popularnego lub późniejszego" (27).

Jak widzimy, racje przede wszystkim praktyczne skłoniły tłumaczy do przyjęcia tej niezwyklej w ogólnym użyciu kościelnym formy języka. Boć przecież klasyczny język łaciński jest tworem do pewnego stopnia sztucznym, konwencjonalnym, którym posługiwano się jedynie w wypadkach wyjątkowych na forum czy w senacie. Już nie tylko prosty lud, ale nawet ogół Rzymian mówił inaczej, niż się tego od autorów danego okresu dowiedzieć możemy. Nawet tacy pisarze, jak Ennius czy Plaut, posługują się tylko w niewielkiej mierze językiem literackim. Otóż pierwsze łacińskie tłumaczenia ksiąg biblijnych w ogóle, a Psalterza w szczególności, jako wyrastające z potrzeb życia, opierały się nie na sztucznym tworze klasyków, ale na języku, którym mówiono powszechnie. Stąd ich charakter popularny, tak odbiegający od wymagań klasycyzmu. Ów język popularny zresztą już w tzw. srebrnym okresie literatury łacińskiej doszedł do głosu, a w końcu zapanował powszechnie, stając się podstawą wszystkich języków romańskich. Klasycyzm był zawsze na marginesie życia, a ulica rzymska niewiele sobie robiła z jego reguł i zasad tworzonych najczęściej pod wpływem kultury greckiej (28).

Psalterz łaciński w takiej powstał atmosferze i jeżeli można mu odmówić znajomości reguł klasycznej łacińskiej gramatyki czy nawet słownictwa – to nikt mu nie odmówi rumieńców życia. To miał na myśli Bossuet, gdy w Psalterzu Gallikańskim dostrzegał wartości znamienne: *in esse (in Psalterio) quendam pietatis spiritum, persaepe etiam in verbis efficaciam singularem* (29). I tu

miejsce na podkreślenie, że wszystkie zarzuty, jakie przeciw nowemu przekładowi wysunąć można, wypływają z tej błędnej zasady dotyczącej języka łacińskiego. Gdyby nie to, tj. gdyby tłumacze dokonali swego przekładu posługując się popularnym językiem łacińskim, którego zasady znamy i rozwój możemy śledzić, ustałyby sprzeczności, a dyskusja toczyłaby się jedynie wokół szczegółów zmierzających do udoskonalenia przekładu. Tymczasem coraz częściej dają się słyszeć głosy domagające się powrotu do kościelnego języka łacińskiego. I jeżeli J. Coppens pisze o tym z wielkim umiarem: "Co do psalmów należących do najbardziej zrozumiałych, z którymi zżyliśmy się aż do wyuczenia się ich na pamięć... (jak *De profundis*, *Miserere*, *Qui habitat in adiutorio*), nowy przekład wywołuje w nas wzburzenie i żałujemy formuł uświęconych tradycją" (30), – to V. Jacques zdobywa się już na mocniejsze tony: "Jeśli – jak można przypuszczać z przedmowy do drugiego wydania – nowy tekst może być zmieniony, byłoby życzeniem, a jest to prawie życzenie jednomyślne... aby zmiana ta dotyczyła powrotu do słownictwa Wulgaty. Wszędzie tam, gdzie sens nie wymaga poprawki, albo gdzie byłaby ona bez znaczenia dla poprawności stylu, wszystko wskazuje na to, aby wrócić do dawnych formuł" (31). A redakcja "La Maison-Dieu" domaga się wprost, aby nowy Psalterz nie został w obecnej postaci narzucony wszystkim bez uprzedniego zasięgnięcia opinii zainteresowanych w tej sprawie (32). Biorąc na uwagę powyższe zarzuty, A. Bea w swej cytowanej na wstępie niniejszego artykułu książce "II nuovo Salterio Latino" raz jeszcze podejmuje kwestię języka łacińskiego, precyzując stanowisko i odpowiadając na zarzuty (33).

Obronę tę cechuje wielka erudycja i chęć służenia dobrej sprawie. Ale chyba najprzychylniejszy krytyk nie przyzna, że go wywody autora przekonały, np. gdy zamiast dotychczasowego:

*"Confitebimur tibi Deus: Confitebimur et invocabimus nomen tuum. Narrabimus mirabilia tua"* (Ps. 74, 2) – w nowym przekładzie spotyka:

*"Celebramus te, Domine, celebramus et praedicamus nomen tuum, enarramus mirabilia tua"*.

Jeżeli wybrałem ten przykład, to dlatego, że jaskrawo występuje w nim różnica między językiem łacińskim klasycznym a popularnym, czy też biblijnym. *Confiteor* w języku klasycznym oznacza: wyznać, przyznać się do czegoś, ujawnić. Natomiast w języku biblijnym jako zastępujące hebr. *hoda*, gr. εὐλογοῦσθαι oznacza również: czcić, wielbić, chwalić lub dziękować. To znaczenie powstało niewątpliwie pod wpływem języka greckiego (34). Ale w



imię jakiego puryzmu mamy je dzisiaj odrzucać na rzecz owego *celebrare*, występującego zresztą i w znanym Ps. 9, 2 – gdzie zamiast dawnego: "*Confitebor tibi, Domine, in toto corde meo*", w nowym przekładzie czytamy: "*Celebrabo te, Domine, in toto corde meo*".

Tekst Psalterza Gallikańskiego niełatwo może ulec zmianie także i z tego względu, że zmiana ta wprowadziłaby rozdźwięk między terminologią Psalterza a terminologią Nowego Testamentu. I wcale nie mamy zamiaru znanego powiedzenia Chrystusa Pana: "*Confiteor* (εξομολογούμαι) *tibi, Pater, Domine coeli et terrae, quia abscondisti haec a sapientibus et prudentibus et revelasti ea parvulis*" (Mt. 11, 25; Łk. 10, 21) – zamieniać na: "*Celebro te, Pater, Domine coeli et terrae*" itd., a przecież w obydwu wypadkach zasada co do zmiany tekstu pozostaje ta sama. Ten rozdźwięk, jaki nowy przekład wprowadza specjalnie do terminologii biblijnej Nowego Testamentu, jest tak znamienny, że wymaga szerszego omówienia.

6. Przekład łacińskiego Psalterza wydany przez Instytut Biblijny dotyczy Nowego Testamentu bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio dlatego, że dołączono doń przekłady trzech kantyków: "Magnificat", "Benedictus" i "Nunc dimittis". Na szczęście przekłady te niewiele się różnią od tekstu znanego dotychczas, a wprowadzone drobne zmiany niewielkie mają znaczenie.

Zamieniono np. w kantyku "Magnificat": "*in Deo salutari meo*" na: "*in Deo salvatore meo*" – i to bez potrzeby, bo przymiotnik *salutaris* jest tutaj zupełnie zrozumiały, a w znaczeniu rzeczownikowym jest używany nie tylko przez Swetoniusza, ale nawet przez Cyncerona. Większe zmiany poczyniono w kantyku "Benedictus". I można by punkt po punkcie każdą z tych zmian omawiać z osobna, co oczywiście nadawałoby się raczej do specjalnej rozprawy. Tak np. zamieniono: "*in domo David pueri sui*" na: "*in domo David servi sui*", chociaż nawet u autorów klasycznych, nie wyłączając Cyncerona, *puer* może znaczyć również *servus*. W "Nunc dimittis" zamiast *salutare tuum* (Łk. 2, 30) w nowym przekładzie czytamy: *salutem tuam*.

Wszystkie te zmiany są drugorzędne i nie podyktowane żadną racją poważną. Ale przekład Instytutu dotyczy Nowego Testamentu również pośrednio, i to w niejednym punkcie. Chodzi głównie o ustalenie znaczenia niektórych wyrazów wspólnych Psalterzowi z Nowym Testamentem. Np. pojęcie *veritas*. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w biblijnym użyciu termin ten miał zakres daleko szerszy niż u autorów klasycznych (35). I być może nawet, że

w poszczególnych wypadkach należało go zastąpić innymi: *fidelitas*, *firmitas*, *constantia*. Zachodzi jednak ta trudność, że terminologia Nowego Testamentu zdąża po linii tradycji biblijnej i zwłaszcza w Ewangelii św. Jana ma niemałe znaczenie. Dzięki nowemu przekładowi Psalterza, z jego tendencją do wyodrębnienia znaczeń, następuje rozdźwięk z terminologią Nowego Testamentu, i to niezależnie od tego, czy tłumacze postąpili słusznie, zamieniając *veritas* na *firmitas* czy *constantia*. Wspominam tylko o tych dwóch terminach, dlatego że wyrazu *fidelitas* nie ma w ogóle w całej Wulgacie i wprowadzenie go do nowego przekładu budzi zastrzeżenia (36).

To samo można by powiedzieć o wielu innych pojęciach wspólnych Psalterzowi z Nowym Testamentem. Na jedno wszakże można by jeszcze zwrócić uwagę, mianowicie na pojęcie *cognosco*. Poza znaczeniem poznania czysto intelektualnego ze słowem tym łączy się pojęcie: życzliwości, czci, szacunku. Wiąże się to z przekonaniem, że źródłem aktu poznawczego, a nawet i woli jest serce (37). W nowym przekładzie wyodrębniono znaczenia i dlatego zamiast "*Quoniam novit Dominus viam iustorum et iter impiorum peribit*" (Ps. 1, 6) czytamy: "*Quoniam Dominus curat viam iustorum et via impiorum peribit*". Różnica nie byłaby wielka, gdyby nie to, że gdy u św. Mateusza spotkamy wyrażenie obłubieńca skierowane do pięciu panien: "*Amen, dico vobis, nescio vos*" (25, 12), lub też: "*Qui non diligit, non novit Deum*" (1 J. 4, 8), natkniemy się na znaczenie, które nowy przekład Psalterza uchyla z powodów w wysokim stopniu podlegających dyskusji. Zresztą nie tylko poszczególne wyrazy w tym rozdźwięku miałyby znaczenie, ale raczej ogólny typ języka łacińskiego, tak odbiegający od tego, co wytworzyła kilkunastowiekowa tradycja. I jeżeli nawet przyzwyczajenie czy sentyment dla Wulgaty wielu krytykom w obiektywnej ocenie nowego przekładu przesłania oczy, to bezstronnie przyznać musimy, że racji przez nich przytaczanych nie należy lekceważyć i na ich uwzględnieniu nowy przekład niejedno zyskać może.

7. Jakież byłyby ostateczne postulaty krytyków, dotyczące nowego przekładu Psalterza? Najdalej idące sformułowała redakcja "La Maison-Dieu", domagając się ni mniej ni więcej tylko rewizji dotychczasowej pracy, i to na szerszych podstawach, tzn. z uwzględnieniem życzeń liturgistów oraz tych, którzy Psalterz w ciągłym mają użyciu: "W kwestii interesującej całe zrzeszenie kościelne – trzeba wysłuchać życzeń praktyków, uwzględnić doświadczenie" (38). Nie przesądzając w niczym dalszego rozwoju sytuacji, można by jednak zaznaczyć, że nawet jakaś komisja, złożona z większej ilości

specjalistów, nie wpłynęły oczywiście na zmianę biblijnego aspektu zagadnienia. Pod tym względem nowy Psalterz jest wzorem erudycji i praktycznym zastosowaniem zasad podanych w encyklice "Divino afflante Spiritu".

Zmiany, jakich domaga się zdecydowana większość krytyków, dotyczą przede wszystkim języka łacińskiego. Tendencja purystyczna spotkała się z całkowitą dezaprobatą, a wołanie o nawrót do języka Wulgaty jest niemal że powszechne (39). I bardzo wielu zgodzi się z opinią redakcji "La Maison-Dieu", że "nie język i nie zwroty były niejasne w Wulgacie, ale raczej tłumaczenia błędne czy niezręczne... Przeciwnie, z językiem zżyli się wszyscy ludzie Kościoła, nawet mniej wykształceni. Język ten «kościelny» jest bardziej analityczny i bliższy językom nowożytnym niż język Cyncerona i Horacego" (40). W swej odpowiedzi krytykom A. Bea broni się zdecydowanie przeciw zarzutowi cynceronianizmu, zaznaczając, że nikt z tłumaczy nie myślał ani o łacinie E. S. Piccolominiego, ani Erazma czy też hymnografów Urbana VIII (41). To oświadczenie jest ważne; jednakże do autorów I w. przed Chr. – III w. po Chr. należy i Cyncero, a prof. A. Vaccari nie bez powodu wyraził przekonanie, że nawet słynny humanista, weneccjanin kard. Bembo nie miałby nic do zarzucenia nowemu przekładowi (42).

Niezależnie jednak od zbyt pośpiesznie może stawianych zarzutów, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że postulaty krytyków dotyczą zarówno słownictwa, składni, jak i rytmy Wulgaty. I pod tym względem są one zgodne z życzeniem Ojca świętego Piusa XII wyrażonym w *motu proprio* "In cotidianis precibus": "Poleciliśmy zatem przygotować nowy przekład łaciński w taki sposób, by z jednej strony dokładnie i wiernie oddawał tekst pierwotny, z drugiej zaś uwzględniał, ile możliwości, tak starą, czcigodną Wulgatę, jak i inne starożytne przekłady" (43). Należałoby to pojmować w ten sposób, aby uszanować Wulgatę wszędzie tam, gdzie nie ma istotnie poważnych racji do zmiany (44). A nie wydaje się, aby *melioris aetatis latinitas* stanowiła ową poważną rację. Toteż Komisja Instytutu Biblijnego z pewnością wszystkie głosy weźmie pod uwagę, zanim przygotuje ostateczne wydanie Psalterza; takiego Psalterza, który by nie był tylko przedmiotem zainteresowań glossatorów, egzegetów, gramatyków, erudyków przecinających włos na czworo, ale księgą modlitwy, w której zabrzmiał dawny ton, odezwą się minione echa: Psalterza Benedykta, Bernarda, Tomasza z Akwinu, Dantego:

*E intanto, per la costa, di traverso,  
venivan genti, innanzi a noi, un poco,  
cantando Miserere a verso a verso* (Purg. 5, 22-24),

co pięknie przetłumaczyła A. Świdarska:

Tymczasem luda moc nieco przed nami  
na poprzek drogi naszej wędrowało  
psalm Miserere śpiewając strofami (45).

---

Ks. Prof. Eugeniusz Dąbrowski, *Studia Biblijne*. Wydanie drugie poprawione. PALLOTTINUM. Poznań 1952, ss. 129-145. (Rozdział siódmy).

Artykuł pierwotnie ukazał się w czasopiśmie "Ateneum Kapłańskie". Miesięcznik założony w 1909 roku, wychodzący pod kierunkiem Profesorów Włocławskiego Seminarium Duchownego, poświęcony Pismu św., Teologii Dogmatycznej, Apologetyce, Teologii Moralnej, Ascetycznej i Pasterskiej, Prawu Kanonicznemu, Liturgice, Filozofii, Historii, Naukom Społecznym, Pedagogii i Sztuce Chrześcijańskiej. Rok 39 (1947 r.), Tom 47. Włocławek. – Seminarium Duchowne, ss. 194-201; 305-312. (a)

### **Przypisy:**

(1) *Liber Psalmorum cum canticis Breviarii Romani*, nova e textibus primigeniis interpretatio latina cum notis criticis et exegeticis, cura professorum Pontificii Instituti Biblici edita (Romae, 1945).

(2) W Polsce o nowym Psalterzu pisali: 1. ks. prof. Styś, *Nowy kościelny przekład Psalmów*, art. w "Ateneum Kapłańskim" 38 (1946) 67-75; 169-175, 2. ks. prof. A. Klaweck, *O nowym Psalterzu*, art. w "Tygodniku Powszechnym" 66 (1946). 3. Por. również mój artykuł pt.: *Wokół nowego przekładu Psalterza*, w "Przeglądzie Katechetycznym" 29 (1946) 5-14. Nowy Psalterz doczekał się już przekładu na język polski przez O. S. Wójcika, *Księga Psalmów*, Wrocław, 1947.

(3) *La nouvelle traduction de Psaumes*, art. w "Nouvelle Revue Théologique", 67 (1945) 431-442.

(4) *Il nuovo Salterio del Breviario Romano*, art. w "Rivista del clero italiano", 27 (1946) 4-8.

(5) *Dall'antica latina al nuovo salterio ufficiale della Chiesa*, art. w "La Scuola Cattolica", 73 (1945) 84-101.

(6) *Il Salterio di Pio XII*, art. w "Divus Thomas", 47/49 (1944-1946) 175-179.

(7) *Psallere cum intellegentia*, art. w "The Clergy Review", N. S. 26 (1946) 9-15.

(8) *Le nouveau Psautier*, w "La Maison-Dieu", 5 (1946) 60-106.

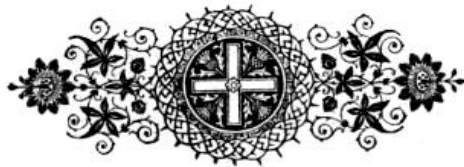
(9) *La réforme du Psautier*, art. w "Ephemerides Theologicae Lovanienses", 21 (1945) 266.

- (10) *A propos du nouveau psautier latin*, art. w "Revue diocésaine de Namur", 1 (1946) 223-238.
- (11) *Le nouveau Psautier*, art. w "Collectanea Mechliniensia", 15 (1945) 345-360.
- (12) *Le nouveau Psautier: Le point de vue de l'exégèse de la théologie biblique*, art. w "La Maison-Dieu", 5 (1946) 91-100.
- (13) Św. Hieronim, *Epistula ad Sunniam et Fretelam*, n. 12.
- (14) *Explanatio in Psalmos*, Roma, 1931, XXXIX.
- (15) Por. np. H. Herkenne, *Das Problem einer Revision der Psalmen mit besonderer Rücksichtnahme auf das Brevier*, art. w "Bonner Zeitschrift für Theologie und Seelsorge", 5 (1928) 234-248; J. Coppens, *Pour une nouvelle version latine du Psautier sur la base du Psautier Gallican*, art. w "Ephemerides Theologicae Lovanienses", 15 (1938) 5-34.
- (16) *Le Livre des Psaumes*, Paris, 1936, 1, 74.
- (17) Por. mój przekład encykliki, Warszawa, 1946, 22.
- (18) Por. *Il nuovo Salterio Latino*, 29.
- (19) Por. tłumaczenie *motu proprio* "In cotidianis precibus" w "Ateneum Kapłańskim", 38 (1946) 267 ns.
- (20) Np. T. E. Bird, *A Commentary on the Psalms*, London, 1927, 1, 70.
- (21) Por. cyt. wydanie encykliki, 23.
- (22) *Biblia Hebraica*, Stuttgartiae, 1937.
- (23) *Introduzione al nuovo Salterio del Breviario Romano*, Roma, 1945.
- (24) *Novum Testamentum graece et latine*, Roma<sup>5</sup>, 1944.
- (25) *Psalterium ex hebraeo latinum*, Romae<sup>2</sup>, 1939.
- (26) *I libri poetici della Bibbia tradotti dai testi originali*, Roma, 1925.
- (27) A. Bea, *Il nuovo Salterio Latino*, 113.
- (28) Por. F. Kaulen, *Sprachliches Handbuch zur biblischen Vulgata*, Freiburg im Br.<sup>2</sup>, 1904, 4-6.
- (29) *Liber Psalmorum. Dissertatio in Psalmos*, Lugduni, 1691, cap. V.
- (30) *La réforme du Psautier*, art. cyt., 266.
- (31) *A propos du nouveau psautier latin*, art. cyt., 235-236.

- (32) "La Maison-Dieu", 103.
- (33) Por. s. 102-152.
- (34) Por. F. K a u l e n , dz. cyt., 15, 178.
- (35) Por. *Aletheia*, art. w "Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament", 1, 233-237.
- (36) Por. A. M. D u b a r l e , art. cyt., 96.
- (37) Por. G i n o s k o , art. w "Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament", 1, 688-719.
- (38) "La Maison-Dieu", 103.
- (39) Por. C h r. M o h r m a n n , *Quelques observations linguistiques à propos de la nouvelle version latine du Psautier*, art. w "Vigiliae Christianae", 1 (1947) 114-128; 168-182.
- (40) "La Maison-Dieu", 103.
- (41) *Il nuovo Salterio Latino*, 207.
- (42) Por. A. V a c c a r i , *Il "Motu proprio" pontificio sul nuovo Salterio per la recita del Breviario*, art. w "La Civiltà Cattolica", 96 (1945) 92.
- (43) Por. cyt tłumaczenie *motu proprio*, 268.
- (44) Jak się wyraził jeden z krytyków, że nie trzeba było "bouleverser sans raison grave le texte traditionnel" (V. J a c q u e s ).
- (45) Por. *Boska Komedia*, przełożyła Alina Świdorska, Kraków, 1947, II, 25.
- (a) Por. 1) Papież Pius XII, [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa.](#)
- 2) O. Stanisław Wójcik CSsR, [Wielki Tydzień według porządku wznowionego. Ordo Hebdomadae Sanctae instauratus.](#)
- 3) Ks. Dr Edward Górski, a) [Księga Psalmów. Tekst i komentarz.](#) b) [Jezus Chrystus w świetle Ewangelii.](#) c) [Święcenia niższe i wyższe. Studium liturgiczno-historyczne.](#)
- 4) [Biblia Łacińsko-Polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu](#), podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego X. Jakóba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski. Wydanie X. S. Kozłowskiego Arcybiskupa i Metropolity Mohylowskiego. We czterech tomach in 8-vo maj. (*fracta pagina*). Wydanie trzecie. Tom I-IV. Wilno. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego. 1896-1898.
- 5) [Psalmy Dawida na język polski wierszem przełożone](#) przez Ks. Kazimirza Buczkowskiego, PROBOSZCZA W GÓRZE ROPCZYCKIEJ. W Krakowie 1884.
- 6) [Psalterium Davidis cum brevi ac succincta paraphrasi ex Bellarmini Commentario deprompta.](#)

- 7) Sac. Ach. Vander Heeren, [\*Psalmi et Cantica explicata in ordine ad recitationem Breviarii.\*](#)
- 8) P. Germanus Cartier OSB, [\*Psalmodiae ecclesiasticae dilucidatio.\*](#)
- 9) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [\*Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".\*](#)
- 10) Dionysius Carthusianus, Doctor Ecstaticus, [\*Commentaria in Psalmos omnes Davidicos. Expositio psalmi quinquagesimi: Miserere mei, Deus, secundum, etc.\*](#)
- 11) Ks. Władysław Budzik, [\*Wybór z Pisma świętego. Stare i Nowe Przymierze.\*](#)
- 12) Ignacy Chrzanowski, [\*Nowy przekład polski Pisma Świętego.\*](#)
- 13) Abp Antoni Szlagowski, [\*Zasady modernistów \(modernistarum doctrina\).\*](#)
- 14) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [\*Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.\*](#) b) [\*Zarys dogmatyki katolickiej.\*](#) c) [\*Problem istnienia Boga.\*](#) d) [\*System modernistów.\*](#) e) [\*Modernistyczny Neokościół.\*](#)

(Przypisy od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))  
Cracovia MMXVII, Kraków 2017